

# DZIENNIK WILEŃSKI



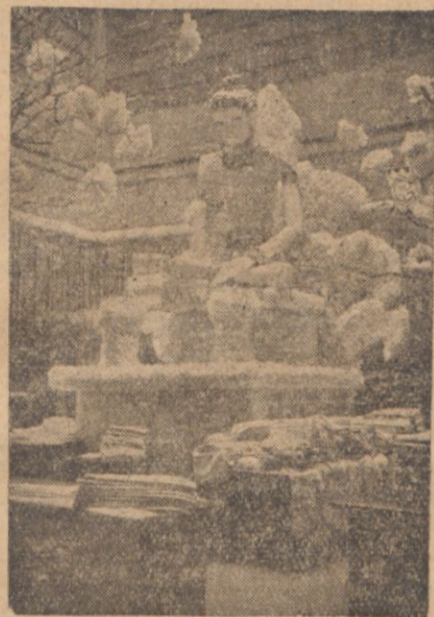
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-cj. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-cj, w niedziele od 12 do 13-cj.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz 10 mm. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## W I N D J A C H

**B  
I  
A  
Ł  
Y**



**T  
Y  
D  
Z  
I  
E  
Ń**

Foi A. Skurjat.

Udostępniając kupującym na „ordery” przedłużamy tanią sprzedaż DO SOBOTY, DNIA 24 LUTEGO

NADESZŁY NOWE OKAZJE

**BRACIA JABŁKOŃCY**

WILNO, MICKIEWICZA 18

Wnętrze bogato udekorowane.

Prosimy o obejrzenie wystaw i zwiedzenie sklepu.

## Styl Poincarégo.

Ostatnia zmiana rządu we Francji znalazła już żadnego posłuchu i cji miała nietylko doniosłe znaczenie wewnętrzno-polityczne. Nie ominęła ona również dziedziny polityki zagranicznej. Ministrem spraw zagranicznych Francji został p. Barthou, doświadczony polityk, stojący daleko od powojennego mistycyzmu pacyfistycznego i ustępliwości genewskiej. P. Barthou jest rówieśnikiem Poincarégo oraz jego przyjacielem nietylko osobistym, ale i politycznym. Reprezentuje też ten sam styl co b. prezydent republiki. W przededniu wojny w r. 1913 wstąpił się tem, że przeprowadził we Francji trzyletnią służbę wojskową, co uratowało Francję od katastrofy. Po wojnie jako prezes komisji odszkodowań bronił uparcie praw Francji jak długo tylko mógł, tj. dopoty, dopóki nie uniemożliwiła mu tego polityka rządów lewicowych, które w imię pacyfizmu poszły na ustępstwa wobec Niemiec. P. Barthou będzie się uważał przedewszystkiem za obrońcę praw Francji i za czujnego stróża jej bezpieczeństwa.

Władza polityczna Francji znalazła już żadnego posłuchu i cji miała nietylko doniosłe znaczenie wewnętrzno-polityczne. Nie ominęła ona również dziedziny polityki zagranicznej. Ministrem spraw zagranicznych Francji został p. Barthou, doświadczony polityk, stojący daleko od powojennego mistycyzmu pacyfistycznego i ustępliwości genewskiej. P. Barthou jest rówieśnikiem Poincarégo oraz jego przyjacielem nietylko osobistym, ale i politycznym. Reprezentuje też ten sam styl co b. prezydent republiki. W przededniu wojny w r. 1913 wstąpił się tem, że przeprowadził we Francji trzyletnią służbę wojskową, co uratowało Francję od katastrofy. Po wojnie jako prezes komisji odszkodowań bronił uparcie praw Francji jak długo tylko mógł, tj. dopoty, dopóki nie uniemożliwiła mu tego polityka rządów lewicowych, które w imię pacyfizmu poszły na ustępstwa wobec Niemiec. P. Barthou będzie się uważał przedewszystkiem za obrońcę praw Francji i za czujnego stróża jej bezpieczeństwa.

## Francja za restauracja Habsburgów?

LONDYN. (Pat.). „Daily Herald” twierdzi, że rząd francuski zaczyna obecnie dyskretną agitację na rzecz restauracji monarchii habsburskiej w Austrii i na Węgrzech. Sugestje co do tego zwłaszcza pod kątem widzenia jedynej skutecznej bariery przeciwko hitleryzmowi, uczynione zostały — jak twierdzi „Daily Herald” — ministrowi Edenowi w Paryżu. Ale miał on oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskutowania tej sprawy. „Daily Herald” donosi

również, że rząd włoski, idący w kierunku całkowitego podporządkowania Austrii pod wpływ Włoch, przygotowuje inną akcję, a mianowicie oskarża Czechosłowację przed Austrią o jej rzekome mieszanie się w wewnętrzne sprawy austriackie. Włochy oskarżają jakoby Czechosłowację, że przyczyniła się do szmuglowania broni do Austrii dla uzbrojenia Schutzbundu. Oskarżenia te — oświadcza „Daily Herald” — są niesłychane.

## Projekty dewaluacji franka.

PARYŻ (Pat.). — Dep. Moutet z frakcji radykalnej wystosował do prezesa Rady Ministrów pismo, w którym domaga się, aby za przykładem Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonji rząd francuski dewaluował frank o 16 proc. Miałoby to na celu umożliwienie prawidłowego rozwoju przemysłowi i han-

dlowi eksportowemu. Zarówno obecna sytuacja waluty francuskiej, jak i stanowisko kierowniczych czynników w państwie, które znalazło wielokrotnie wyraz w oficjalnych enuncjacjach, każą przypuszczać, że opinia deputowanego Mouteta jest zupełnie odosobniona.

## Wycieczka estońska.

WARSZAWA. Pat. — Dziś po południu wileńskim przybyła do Warszawy wycieczka estońska. W wycieczce biorą udział przedstawiciele rządu estońskiego, wojskownicy, są-

dowictwa, sfer naukowych i gospodarczych, prasy i świata literacko-artystycznego z prezesem parlamentu estońskiego Einbunden na czele.

## Poskromiony Wiedeń.

Niszczenie majątku robotniczego. — Drobne tragedje. — Wiedeń przybiera cesarski charakter.

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w lutym.

W wewnętrznych dzielnicach Wiednia życie płynie już normalnie. Na ulicy Okrężnej i równoległych tramwaje już kursują. Kursują również autobusy. Przeszkody drucziane, które oddzielały miasto wewnętrzne od reszty dzielnic zostały już usunięte. Tylko gmachy rządowe strzeżone są jeszcze przez uzbrojone oddziały, a przed pałacem kanclerza zobaczyć można nawet oddział karabinów maszynowych, przygotowany do odparcia ewentualnego ataku.

Wiednieńskie więzienia, oczywiście wszystko, nieraz cały majątek rodziny ulega niszczeniu. Nęcza i rozpacz nie do opisania zapanowała w tych domach, które jeszcze przed tygodniem przed stawały obraz dobrobytu społecznego.

Na przedmieściach, zwłaszcza w okolicy setki nowoczesnych domów mieszkalnych, jakie wybudowała w ciągu czterech lat wiedeńska socjalistyczna rada miejska dla 60.000 rodzin, panuje jeszcze coskolek niespokojna atmosfera. Wszędzie spotkać można policjantów i heimerystów w pełnym uzbrojeniu; widzieć ich na ulicach, na schodach i w mieszkaniach. Tu są w poszukiwaniu broni. Rewizje przeprowadza się gruntownie. Poszczególne części umeblowania rozbija się, przeszukuje się szafy, łóżka, ba nawet wyrwa

Komunikaty policyjne oznajmiają, że w Wiedniu i na prowincji całe rodziny robotnicze popętały samobójstwo. Mężowie i synowie tych rodzin znajdują się w więzieniach o ile nie w trupiarniach. W samym tylko Wiedniu jest około 3.000 politycznych więźniów, z tego 2.500 członków republikańskiego Schutzbundu, a ich liczba wzrasta z godziny na godzinę. Ilu aresztowanych zostało na prowincji dotychczas nie wiadomo. Więzienia są przepelnione. Władze przeto wynajęły kilka opustoszałych obiektów fabrycznych i magazynów, które zamieniły w więzienia. Wśród aresztowanych znajdują się również przywódcy czeskich socjalnych demokratów w Austrii, posłowie do sejmiku krajowego i członkowie rady miejskiej Antoni Mchat i Alojzy Vavroušek.

## Po stłumieniu rewolty socjalistycznej w Austrii

AKTY SABOTAŻU.  
BERLIN (Pat.). Według doniesień z Wiednia, dyrekcja tamtejszej policji dała znać, że ubiegłej nocy w pobliżu Salzburga dokonano zamachu dynamitowego na kabeł telefoniczny, łączący Wiedeń z krajami zachodnimi. Sprawcy zamachu dotychczas nie zostali schwytani. Do rana połączenie telefoniczne Wiednia z Zachodem było przerwane. Rozmowy ze Szwajcarią jeszcze przed południem prowadzone były via Berlin.

W poniedziałek w południe, w/g dalszych doniesień, w centrum Wiednia w jednej z kawiarni, znajdujących się naprzeciwko kościoła św. Szczepana, wybuchła petarda, która wyrzuciła znaczne szkody materialne. Kilka osób doznało wstrząsu nerwowego.

REPRESJE WOBEC POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH.

WIEDEN (Pat.). Organa policyjne opieczętowały dziś w gmachu parlamentu pulpity i biurka wszystkich socjal-demokratów — członków Rady Związkowej.

OSTATNIE STRZAŁY.

BERLIN (Pat.). W/g doniesień z Wiednia, w czasie wczorajszej strzelaniny w pobliżu Reumannshof 4 osoby zostały ranne. Również w dzielnicy Simmering doszło do krwawego starcia. Patrol Heimwehry natknął się tam na grupę schutzbundowców, zajętych składaniem karabinu maszynowego. W czasie strzelaniny 4 schutzbundowców zostało zabitych, a 2 odniosło ciężkie rany.

POKOSIE REWOLUCJI.  
BERLIN (Pat.). „Boersen Ztg.” utrzymuje, że dyrekcja policji w Wiedniu oblicza ilość śmiertelnych ofiar krwawych wypadków w Austrii do wczoraja dnia 14 lutego na 1730 zabitych. W/g dziennika, ilość zabitych sięga ponad 2.000, ponieważ najkrwawsze walki toczyły się 15 i 16 lutego.

ŻNIWO SZUBIENIC W AUSTRJI.

WIEDEN (Pat.). W Steyer został wykonany wyrok śmierci na członku Schutzbundu Józefie Ahrerze. W Loeben rozpoczął się w poniedziałek po południu proces przed sądem doraźnym przeciwko socjal-demokratycznemu posłowi Wallischowi. W Wiedniu sąd doraźny skazał jednego schutzbundowca na karę śmierci, dwóch na kary 15 i 12 lat więzienia.

ZNAIMIENNY KOMENTARZ.

WIEDEN (Pat.). „Reichspost” otrzymała z Rzymu następujący komentarz do wspólnej noty trzech mocarstw, wystosowanej do Niemiec w sprawie Austrii:

Niemcy popełniłyby niebezpieczny błąd, gdyby chciały lekceważyć notę mocarstw. Mocarstwa pragną przedewszystkiem przez tę manifestację podkreślić swą solidarność i chęć poparcia Austrii w jej słusznej walce. Notę należy uważać za przyjazną radę, udzieloną Niemcom — niemierzania się w stosunki wewnętrzne Austrii.

## Po tragicznym zgonie króla Belgów.

### Przed pogrzebem króla belgijskiego

BRUKSELA (Pat.). Do stolicy Belgji przybył w nocy następcą tronu książę Leopold z małżonką ze Szwajcarii. Para książęca była ogromnie przejęta śmiercią króla Alberta i przyjęła osobiste kondolencje tylko od członków rządu, którzy zebrał się w komplecie na dworcu. Jednocześnie uzgodniono z księciem Leopoldem protokół pogrzebu i koronacji.

W Laeken do zamku w Brukseli. Szpale; wzdłuż drogi, którą posuwał się orszak żałobny, tworzyli byli kombatanci. Wśród nich znajdował się oddział byłych kombatantów polskich ze sztabdarem.

### Żałoba narodu belgijskiego.

BRUKSELA. Pat. — Od dwóch dni Belgja znajduje się pod przynębiającym wrżeniem śmierci króla. Dowodem tego, jak był on kochany przez ludność, jest to, że przechodnie w Brukseli, komentując tragiczny wypadek, częstokroć nie mogą się powstrzymać od łez. W przewiezieniu zwłok króla do zam-

ku w Brukseli wzięli udział wszyscy niemal mieszkańcy stolicy. Dzienniki wychodzą w czarnych obwódkach, bez względu na przekonania polityczne.

Pogrzeb króla Alberta nastąpi w czwartek. W pogrzebie wezmą udział królowie i prezydenci wielu państw. Koronacja księcia Leopolda na króla Belgów nastąpi w piątek w sali parlamentu.

W Laeken do zamku w Brukseli. Szpale; wzdłuż drogi, którą posuwał się orszak żałobny, tworzyli byli kombatanci. Wśród nich znajdował się oddział byłych kombatantów polskich ze sztabdarem.

WYSZŁA Z DRUKU  
**Droga Krzyżowa**  
czyli  
**STACJE MĘKI PAŃSKIEJ**  
z Litanią do Matki Boskiej Bolesnej.  
We wstępie podany jest wykaz odpustów za odprawienie Drogi Krzyżowej, jak również warunki ich pozyskania.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i przy kościołach.  
28 str. druku. Cena 20 gr.

## ŻYDZI Z AUSTRJI.

„Moment”, w korespondencji z Pragi donosi o masowej — już w tym czasie — ucieczce żydów z Austrii do innych krajów, a w tej liczbie do Czech:  
„W ostatnich kilku tygodniach zauważa się w różnych austriacko-czeskich miejscowościach pogranicznych wzmocniony ruch niezliczonych rodzin żydowskich, głównie z prowincji Styriji, Karyntji, Tyrolu. Uciekają, nie mogąc znieść teroru miejscowych faszystów, którzy pod względem judofobji nie ustępują swoim towarzyszom ideowym z kraju Hitlera”.

Prasa czeska ostrzega już przed nowym zalewem żydowskim:  
„Jakkolwiek ta emigracja odbywa się poufale i skromnie, daje się jednak zauważyć duże niezadowolenie ze strony znacznej części prasy czeskiej, ostrzegającej rząd przed dużym niebezpieczeństwem nowego żydowskiego zalewu...”

Ludność w Austrii jest nastrojona wrogo wobec żydów:  
„Żydzi siedzą całe dni w swoich sklepikach i nie widzą nabywców. Cała ludność bez wyjątku jest nastrojona wrogo wobec żydów”.

## Jak Niemcy poklwiają sobie w Litwinów.

Organizacje litewskie w kraju Kłajpedzkim czyniły starania, aby miasta Kłajpeda i Szjłokarczma, idąc za przykładem miast w Wielkiej Litwie i Ameryce, nadały jednej ze swych ulic nazwę Dariusa i Gi-

renasa. Prośbie tej samorządy miejskie obu miast zadose nie uczyniły. Ostatnio magistrat kłajpedzki nazwał jedną z ulic imieniem lotnika niemieckiego Wolffa.

## OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł, 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1 Marca 1934 r. wstrzymane.

## Francja wobec zgonu króla Alberta.

PARYŻ (Pat.). W poniedziałek w Izbie Deputowanych rozpoczęła się dyskusja nad projektem, w/g którego budżet na rok 1934, przegłosowany byłby globalnie dla uniknięcia uchwałania prowizorjów miesięcznych.

niła się niemal całkowicie. Przewodniczący Izby Bouisson, mimo złego stanu zdrowia, osobiście przewodniczył zebraniu i wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci króla Alberta. Przemówienia tego deputowani wysłuchali stojąc, w głębokim milczeniu. Obecny na posiedzeniu minister spraw zagr. Barthou przyłączył się do złożenia hołdu pamięci króla Alberta. Po przemówieniu posiedzenie Izby zostało na znak żałoby przerwane.

## Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA (Pat.). W trzecim dniu ciągnięcia I kl. 19-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące: 10 tys. zł. — 58.523, po 2 tys. zł. — 31.300, 774.053 i 140.250.

Po tych zarządzeniach, które miastu nadają charakter stanu oblężenia nie zapanowała jeszcze spokojna atmosfera. Po krwawych czterech dniach nie trudno to zrozumieć. Przyczynia się do tego jeszcze znaczny ruch wojskowych oddziałów, maszerujących ulicami lub wartujących w różnych punktach miasta. Oficerowie rezerwowi i żołnierze z wojny światowej są zjawiskiem przeważającym. Stara austro-węgierska armia obchodzi dziś święto swego wskrzeszenia moralnego i fizycznego.

Niewątpliwie przygotowana jest dalsza akcja. Uzupelnianie formacji zbrojnych zdaje się być skierowane nie tak przeciw socjalnym demokratom, ale przeciwko narodowym socjalistom. Narodowi socjaliści dotychczas zachowywali się nadszykci spokojnie, ale z ich strony oczekiwać można poważnych niespodzianek. Są oni zbyt przebiegli. Rząd Dollfussa — Freya po pokonaniu lewicy zdecydowany jest bronić niezależności Austrii i przed niebezpieczeństwem zagrażającym z prawej strony. Dlatego przywódcy Heimwehry domagają się usunięcia ostatnich resztek demokratycznego ustroju. Opór sejmów krajowych w Górnej Austrii i Karyntji pozostanie tylko przejściowym epizodem. Jeżeli wszystkie stanowiska obsadzone zostaną komisarzami rządowymi i jeżeli członkowie oddziałów zbrojnych obejmą władzę administracyjną, łatwo będzie zastąpić i ostatniego wybranego dostojnika państwowego jakimś cesarskim rządcą państwowym.



# Sanacja a żydzi.

Niejednokrotnie już zaznaczaliśmy, jak to sanacja, dla zdobycia popularności, potrafi podsywać się pod obce, zwłaszcza narodowe hasła. Kłóć jednak mógłby przypuszczać, że panowie z BB potrafią, idąc za prądem czasu, wywieść nawet... antysemityczną chorągiewkę. Najmniej oczywiście przejmują się tem odstępstwem „najserdeczniejsi sprzymierzeńcy sanacji” — żydzi, rozumiejąc doskonale, jaką miarę należy przykładać do słów swych klubowych kolegów z BB.

Nie przywiązujemy i my do tego wagi, to też jedynie jako kurjuzom pozwolimy sobie przytoczyć kilka ustępów z mowy, wygłoszonej niedawno w Sejmie przez jednego z matadorów sanacji, posła Bogusława Miedzkiego:

„Jesteśmy dumni, że jesteśmy Polakami, ale nikim nie gardzimy dlatego, że nie jest Polakiem. Jako Polacy wiemy, że mamy realne zadania, wiemy, jakie mamy wady i zalety, co możemy, a czego nie możemy zrobić.

Istotnie łatwo byłoby tem Państwem rządzić, gdyby nie ten drobiaz: 30 proc. mniejszości narodowych, w tem 2.700.000 żydów. (Głos na ławach żydowskich: 3.300.000). Zgadzać się na 3.300.000, bo jak się nie zgodzą, to nie będzie ani mniei, ani więcej.

„Jest rzeczą niezmiernie przyłą, że tak jest. Wolelibyśmy, żeby tak nie było. Wolelibyśmy, żeby miasta nasze — w kraju, który nie jest uprzemysłowy — w kraju, w którym od wpływów silnych przychodzących na wsł została zamknięta przez zamknięcie emigracji — żebyśmy mieli chociaż ten od wpływ do miasteczek, do rzemieślnictwa, do handlu. Tymczasem to jest zabliwane dlatego, że miasta są zajęte przez wielką masę żydów. Wolelibyśmy widzieć co innego. Kiedy przejeżdżamy przez miasteczka — jak człowiek przystąpi do działaczom zachodnim, tym czystemi porządnym miasteczkiem, a jak przyjedzie w Kieleckie, czy do jakiegos Kalszyna, to rzeczywistość nieodrobnie się robi. I każdy z nas by wolał, żeby tego wszystkiego nie było. Ale jakże na to poradzić.

Niemcy mają żydów 600.000 na 60 mil. ludności — 1 proc., podczas kiedy my — 9 proc. Hitler powiada, że 1.000 marek doplaci każdemu, żeby sobie wyjechał; to nawet dość gruba suma, proszę policzyć, ileby to u nas wypadło — a czy wyjechał? Ani jółowa, ani trzecia część, mimo obozów koncentracyjnych, mimo straszliwych szkłań. To jest bardzo trudne praktycznie do przeprowadzenia. Jeżeli panowie opracują przyzwoity, europejski, godny ludzi kulturalnych, celowy program załatwienia sprawy żydowskiej, to my natychmiast go przyjmujemy i zrealizujemy — bo my to umiemy, a wy nigdy.

„Ale z całą stanowczością oświadczam, że to co panowie próbowaliście zrobić dotychczas w sprawie żydowskiej, jest przedewszystkiem bardzo bezcelowe, bo nie wytypiacie 2.700.000 ludzi, bo tego nie można zrobić — nie jesteśmy w stanie — i nie wyrzucicie ich, bo nikt ich nie przyjmie.

A więc p. pos. Miedzkiński domaga się, by Stronictwo Narodowe opracowało „przyzwoity, kulturalny, celowy program załatwienia sprawy żydowskiej” a BB „natychmiast go przyjmie i zrealizuje”, bo BB „to umie” (??) a my, narodowcy — nigdy.

W dalszym ciągu niniejszego artykułu postaramy się wykazać, co sanacja „umie” i co dotychczas w sprawie żydowskiej zdziałała. Narzeczemy, że nie zamierzamy, ani też nie jesteśmy przez kogo bądź upowaznieni do ogłaszania jakiegos „programu załatwienia sprawy żydowskiej”, to zaś co powiemy, jest tak elementarne, tak proste, że się z tem zgodzą: każdy czujący po polsku i myślący logicznie, o ile nie jest dotknięty nieuleczalną mentalnością sanacyjną.

„Sam pos. Miedzkiński przyznał i kilkakrotnie w swej mowie podkreślił, że zażydzenie naszego kraju jest rzeczą niezmiernie przykrą”. Trzeba zaznaczyć, że sami, przynajmniej w pewnej, dość znacznej mierze przyczynili się do wytworzenia tak „przykrej” stanu.

Dawno jeszcze, przed Kazimierzem Wielkim, Polska miała otwarte na oścież bramy dla żydów, wyganiających ze wszystkich krajów zachodniej Europy — Hiszpanji, Francji, Anglii, przedewszystkiem zaś z Niemiec. W Polsce znajdowali żydzi nietylko gościnną, ale cieszyli się specjalną przywilejami i specjalną ochroną prawa. Stosunek króla Kazimierza Wielkiego do sprawy żydowskiej jest ogólnie znany, dodać tylko można, że z nielicznymi wyjątkami wszyscy prawie następcy jego na tronie Piastów i Jagiellonów odznaczali się tą samą, zbyt daleko posuniętą tolerancją, to też Polska już z czasów swej niepodległości stała się istnem Eldorado żydowskiem i „drugą Palestyną”.

Mimo jednak wielkiego zażydzenia, Polska ówczesna w przybliżeniu nawet nie przypominała tego, co dziś widzimy. Nie posiadamy niestety z owych czasów cyfr statystycznych, z pewnych jednak faktów można bodaj w przybliżeniu określić procentowy stosunek ludności żydowskiej.

Wzamy przykład dla nas najbliższy: tak np. Wilno w drugiej połowie wieku XVII opłacało podatków magistrackich około 12 tys. w tem było

600 zł., które płacił kahał żydowski rzycałem, czyli 5 proc.

Biorąc pod uwagę, że żydzi, jako kupcy, bankierzy etc. stanowili warstwę bogatszą i niewątpliwie większe płacili podatki, można przypuszczać, że żydzi stanowili 3 proc. ogółu ludności miasta Wilna. Na wsi procent ten był oczywiście znacznie niższy.

Każdy przyzna, że w stosunku do tego, co dziś widzimy, był to stan jeżeli nie idealny, to w każdym bądź razie znośny.

„Masowy napływ żydostwa zaczyna się dopiero w dobie porobiorczej, kiedy to z olbrzymich obszarów Rosji poczęto systematycznie niepożądany element spychać do naszego kraju z wyraźnym celem zrujnowania nas materialnie i zdemoralizowania. W r. 1860 było na 60 tys. mieszkańców Wilna tylko bez mała 25 tys. żydów, czyli 42 proc. Ostatnio zaś, jak wiadomo, stanowią oni w samem Wilnie (bez dalszych przedmieść) bez mała połowę ludności.

W całej Polsce procent żydostwa wynosi ostatnio około 10, jeżeli jednak odliczymy b. zabo-pruski, gdzie liczba ich jest znikoma, stosunek do dzielnic pozostałych przedstawia się jeszcze znacznie gorzej.

„Ma zupełną rację pos. Miedzkiński, twierząc iż „jest rzeczą niezmiernie przykrą, że tak jest”, z drugiej zaś strony nie można oczywiście odmówić posłowi sanacyjnemu racji gdy powiada, że „nie wytypiacie 2.700.000 ludzi (według statystyki żydowskiej 3.300.000) i nie wyrzucicie ich”.

„Ale nikomu się o tem naturalnie nie śniło, co się zaś tyczy Stronictwa Narodowego, to program jego zawsze zmierzał do tego, by narodowi polskiemu, na jego ziem zapewnienie miejsce gospodarza, do czego niezbędne jest przedewszystkiem ograniczyć p r e w a g ę żydostwa w handlu, w tak zw. zawodach wyzwoleń, w uniwersytetach, w wyznaczonych im w społeczeństwie to miejsce, jakie im ze względu chociaż na ich liczbę się należy.

Tu musimy przypomnieć, że podczas gdy stosunek liczebny żydów do ogólnej cyfry mieszkańców wynosi około 10 proc., udział ich w niektórych uniwersytetach, w medycynie, w adwokataturze sięga 50 proc., zaś w handlu, zwłaszcza w mniejszych miasteczkach, stanowi pełne 100 proc.

„Innymi słowy, w walce z obozem narodowym gotowi sanatorzy połączyć się z byle kim, byleby tylko zgębnić zniechęconych „endeków”. A że przy tej sposobności wzmocni się komunistów, co to może naszych „państwówców” obchodzić?”

## Z prasy.

Z diabłem nawet, byle przeciw narodowcom.

Okazuje się, iż dobrze czasem zajrzeć co się dzieje na prowincji, by dokładniej zorientować się w figlach politycznych obozu sanacji moralnej.

Tak naprzykład, w Warszawie, albo i u nas w Wilnie, prasa sanacyjna zarzuca narodowcom, iż chcą mieć monopol na katolicyzm i usiłuje dowodzić, że sanacja bynajmniej nie jest wroga katolicyzmu.

Tymczasem na prowincji, gdzie sanatorzy czują się bezwzględni panami, zrzucają oni maskę popierającą całkiem otwarcie organizację zwalczającą Kościół katolicki.

Pouczające pod tym względem są stosunki w takim Płocku chociażby, gdzie obserwujemy czulą przyjaźń pomiędzy sanacją a komunizmem marjawityzmem.

Piszę o tem korespondent „Gazety Warszawskiej”.

I tak, przedewszystkiem, społeczeństwo płockie przystrajając się z bliska rozpusznie i oszukanę działalności marjawitów z oburzeniem komentuje fakt, że osławiony „biskup” Kowalski mimo prawomocnego wyroku, zastępując kary nie odsiada.

„Ale nietylko bezkarność rozpusztanego „biskupa” świadczy o popieraniu przez sanatorów marjawityzmu, bo oto

jak donosiła w ostatnich dniach Kat. Agencja Prasowa, o mały wios marjawici nie przejęli z rąk zastępczej instytucji katolickiej „Caritas” taniej kuchni dla bezrobotnych. Jedynie zdecydowane głosy opinii katolickiej i narodowej powstrzymały p. komisarza m. Płocka, Wojciechowkiego (prezesa miejscowego BBWR) od tego „podarunku” dla marjawitów. Jak wiadomo „Tania kuchnia” otrzymuje dość poważne zsilki z różnych instytucji.

„Marjawici płocky w czasie wyborów do Sejmu byli najeźźniejszymi agitatorami BB, organizując przytem swych zwolenników w „Strzelcu”.

Te strategiczne posunięcia musiały być brane pod uwagę przez czynników narodowe, skoro zaproszono ich nawet do komitetu obchodu odsieczy bolszewików, mimo, że dawniej marjawici stali poza namiwsem uciwielej i patriotycznej części społeczeństwa. Ostatnimi czasy przyjaźń, bo tak to nawet można nazwać, między sanacją płocką a marjawitami znalazła swój swoisty wyraz w wspólnej akcji prasowej, atakującej coraz silniej rozwijającą się na terenie diecezji działalność Akcji Katolickiej.

Innymi słowy, w walce z obozem narodowym gotowi sanatorzy połączyć się z byle kim, byleby tylko zgębnić zniechęconych „endeków”. A że przy tej sposobności wzmocni się komunistów, co to może naszych „państwówców” obchodzić?”

Już od dłuższego czasu toczy się w tem mieście zacięta walka pomiędzy dwoma obozami sanacji. W wyniku tej walki przed paroma miesiącami został spoliczkowany przez jakiegoś nastanego osobnika komisarz miasta. Jak utrzymuje miejscowa prasa, napastnika nasłali przyjaciele polityczni p. komisarza, do których zaliczają także „państwówców” wyznania mojżeszowego.

W wyniku długotrwałych podkopów i manewrów musiał zrezygnować ze swego urzędu prezydent miasta p. Marszałkiewicz, którego organ „Hσιο”, zamieszczaając wzruszający artykuł podęgalny, tak charakteryzuje stosunki w mieście:

„Zapewna w mieście taki chaos, że już naprawdę ludzi nie zdają sobie sprawy — ze szkliwości swoich poczynań. Byle piętak, pijanica, urlopnik z tryminału, czy też odsunięty od władzy osobnik dla lepkich bytynio rak — staje dziś na trybunie i głosi kazania moralności. Nik nie szkodzi, że bestja cuchnie upodleniem, że w ryzstokach tarza się w opilstwie, że byle jaki cerber kawiarniany ćwierci muszkuły na jego twarzy, ani między jednym, a drugim upodleniem, między jednym a drugim schlanieciem, głosi słowa o etyce i podniesieniu moralnym społeczeństwa — istne kino.

Nie byłoby te dziwolągi zbyt groźne, gdyby za tymi pijusami nie kryli się ludzie bądź co bądź na stanowiskach poważnych, którzy, chcąc wyrzucić swe osobiste porachunki — nie szczędzą wdzięczności dla podgazowanych „trybunów” i ukrywając się za temi marnymi figurkami, zięją całe morze kalumacji i potwarzy na niewygodnych sobie ludzi.

Chyba nadszedł czas opamiętania się. Nigdy w ten sposób nie dojdziemy do spacyfikowania naszej dzungli. Mieście panowie odważę wystąpić na arenę z otwartą przybicią, a nie kryć się za pieciami kryminalistów i pijaków!”

Gdy się uświadomi, że wszystko to pismo sanacyjne pisze pod adresem swych najbliższych przyjaciół politycznych, dopiero może się mieć pojęcie o tem, co się tam naprawdę dzieje. Miłe środowisko!

## Chaos i chaosy.

Zresztą, czy można się dziwić temu bałaganowi i użeraniu się gdy chodzi o wpływy i stanowiska, skoro nie widzimy wśród sanatorów żadnego łącznika ideowego. Jakże panują rozbieżności w dziedzinie poglądów na wydarzenia polityczne, możemy wnioskować chociażby z głosów organów młodzieży sanacyjnej.

I tak organ osławionego Legionu Młodych „Państwo Pracy” pisze:

„W ciągu ubiegłych dni Austria była widownią walki austriackiego proletariatu o wolność i honor rewolucyjnych sztandarów. My, Legion Młodych, nie darzymy sympatją socjalnej demokracji, która niemal wszędzie strzępięszała, skostniała, jest dziś raczej zawadą na drodze realizacji praw człowieka pracy, a której reprezentacja w Polsce przedstawia sobą przedzwanie zdegenerowane monstrum”.

„Wolno nam i jest naszym obowiązkiem stwierdzić, że niezależnie od tego, pod czyją komendą robotniczy Wiedeń stanął do walki na śmierć i życie i niezależnie od tego czy i w jakiej mierze ta walka była celowa i skuteczna, dla proletariatu austriackiego mamy cześć i szacunek”.

Organ innego odłamu zwolenników „ideologii” „Bunt Młodych” wyraża myśli odmiennie.

„O ile nasz ruch reprezentuje psychiczne elementy prawicowe, etykę katolicką, tradycjonalizm historyczny, to wszystko co się składa na zaprzeczenie materializmu marksowskiego — to praktycznie uważamy za niemożliwe poprzestać na nietwórczej historycznej roli obrońców przebrzmiałych ideałów lub co gorzej karteli”.

Inny znówuł bratni organ p. t. „Zryw” spieszy wyrazić brak uznania dla organu „ideologów” z pod znaku „mocarstwowości”.

„Z dymu jednak palących się starych dogmatów i odrzucenia zaskorupałych kształtów bytowania społecznego, wylaniają się horyzonty nowego, państwa społecznego, którego formy narzuca nam z żelazną konsekwencją logika życia. Trzeba tylko zejść z wyżyn abstrakcyjnych na twardy grunt rzeczywistości, aby wyczuć puls życia społecznego, a nie trzymać się jak to czynią różne „Bunt młodych”, różni Al. Bocheńscy, którzy nauczyli się tylko, że majątek narodowy Polski wynosi 120 miliardów złotych, starych wzorów, które przecież w praktyce już zbankrutowały”.

Gdzież są te nowe wzory?

## Zgón gen. Jana Rządowskiego.

W Suchorzewie koło Pleszewa (woj. poznańskie) zmarł po dłuższej chorobie, w wieku lat 74, generał broni w stanie spoczynku Jan Rządowski.

W r. 1914 gen. Rządowski był dowódcą Legionu Pułaskiego, a następnie dowodził Brygadą Strzelców polskich. Po odzyskaniu niepodległości gen. Rządowski dowodził dywizją litewsko-białoruską, która w r. 1920 pod jego kierownictwem brała udział w bitwie pod Radzymiowem.

Po zawarciu pokoju był dowódcą O. K. Łódź.

## Wobec rokowań handlowych z W. Brytanią.

Rokowania handlowe z W. Brytanią, — których rozpoczęcie jest już sprawą najbliższej przyszłości — będą momentem bardzo ważnym w naszej polityce handlowej. W Brytanią zajmuje pierwsze miejsce wśród naszych odbiorców, a niemal wyłącznie, — jeśli pominiemy eksport konfekcji, — jest ona rynkiem zbytu dla naszych produktów rolniczo-hodowlanych. Wartość naszego eksportu do W. Brytanii wyniosła w 1933 r. 184.685.000 zł., co w skromnym naszym bilansie handl. jest bardzo poważną sumą; dla uzupełnienia obrazu trzeba jeszcze nadmienić, że rynek brytyjski jest odbiorcą prawie 20 proc. (19,2 proc.) całości naszego eksportu. Ten stan rzeczy wystarczająco oświeła wagę przyszłych rokowań handlowych z W. Brytanią.

Już z będą zadania Polski w tych rokowaniach?

Przedewszystkiem więc na pierwszym planie ma znaleźć się postulat obniżki i utrwalenia na tym poziomie stawek celnych na artykuły, w których wywozie na rynek brytyjski Polska jest zainteresowana. Chodziłoby w tym wypadku o uniknięcie na przyszłość podwyższenia tych stawek na podstawie decyzji Celnego Komitetu Doradczego, którego działalność coraz wyraźniej zmienia fiskalny charakter cel na protekcyjno-sztuczny. W tej dziedzinie przeszkołą będą zobowiązania wobec dominów, które niezależnie od kontyngentów mają zagwarantowaną preferencję w wysokości 10% w stosunku do innych krajów; jednak sprawa ta nie będzie najważniejszym momentem w rokowaniach.

O wiele ważniejszą sprawą — sprawą o znaczeniu wręcz decydującym jest kwestja kontyngentów przywozowych, które obecnie nie są sta-

le i zależnie od różnych przyczyn zmieniają się, z reguły malejąc. Wchodzić więc będzie w rachubę ustalenie tych kontyngentów na dłuższy okres czasu i na pewnym, możliwie najwyższym poziomie. Nie będzie to sprawą łatwą.

Podobno postulaty Polski i ewentualne ustępstwa na rzecz nieznanych nam dotąd żądań angielskich zmierzają być w tym kierunku, by utrzymać w stosunkach handlowych polsko-brytyjskich saldo dodatnie na rzecz Polski. Zapowiada to w rozstrzygnięciu do prasy artykule jedna z agencji publicystycznych i niewątpliwie w najbliższych dniach spotkamy się z tym artykułem na łamach innych dzienników. W końcowych wywodach tego artykułu czytamy co następuje:

Już z charakteru obrotów między obu krajami wynika, że jeżeli idzie o zakres wzajemnych ustępstw, to winny one być ujęte w ten sposób, aby w ostatecznym rezultacie Polska miała w tych obrótach zagwarantowane dodatnie saldo.

A dalej:

Polska jest w stosunku do Anglii krajem dłużniczym. Mamy zobowiązania wobec Anglii z racji obrotów kapitałowych, oprocentowania i amortyzacji kredytów, z tytułu kosztów transportu i t. p. Zobowiązania te mogą być pokrywane przez Polskę jedynie na drodze uzyskiwania w obrotach towarowych z Anglią nadwyżek wywozowych. Rosnące zainteresowanie kapitałów angielskich Polską, jako rynkiem lokalnym, winno iść w parze z zapewnieniem temu rynkowi należytej płynności. Interesy naszego bilansu handlowego i interesy Anglii, jako naszego wierzyciela, pokrywają się więc całkowicie.

## Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

## Zgón gen. Jana Rządowskiego.

W Suchorzewie koło Pleszewa (woj. poznańskie) zmarł po dłuższej chorobie, w wieku lat 74, generał broni w stanie spoczynku Jan Rządowski.

W r. 1914 gen. Rządowski był dowódcą Legionu Pułaskiego, a następnie dowodził Brygadą Strzelców polskich. Po odzyskaniu niepodległości gen. Rządowski dowodził dywizją litewsko-białoruską, która w r. 1920 pod jego kierownictwem brała udział w bitwie pod Radzymiowem.

Po zawarciu pokoju był dowódcą O. K. Łódź.

## Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

## Rozłam wśród emigracji rosyjskiej

### Generał Denikin przeciw Japonofilom.

PARYŻ. (Centpress). W Paryżu wywiązała się ciekawa polemika pomiędzy byłym dowódcą białych wojsk w południowej Rosji, generałem Denikinem a przedstawicielami tych rosyjskich kół emigrantów którzy są zdania, że na Dalekim Wschodzie należy popierać Japonję, bowiem tylko w ten sposób mogą być osłabieni bolszewicy w Rosji.

Generał Denikin w polemice z naczelnym redaktorem „Wozroźdzenie” w Paryżu, Siemionowem występuje stanowczo przeciwko takim zapatrywaniom i m. i. powiada: „Mojem zdaniem największymi nieprzyjaciółmi Rosji są państwa które pragną jej rozbioru. Każde wtargnięcie obcego państwa z zamarami zabornymi jest nieszczęściem. Opór wobec nieprzyjaciela ze strony narodu rosyjskiego, armji czerwonej i emigracji jest imperatywnym obowiązkiem”.

Generał Denikin dalej opowiada naczelnemu redaktorowi Siemionowowi: Obowiązkiem emigracji w razie wojny i powstania jest okazać się narodem, aby wspólnymi siłami pokonany został wewnętrzny nieprzyjaciel i zwyciężony nieprzyjaciel zewnętrżny. Wy natomiast nakłaniać emigrację, aby „wtargnęła do Kosji razem z armiami obcych”, którzy okazują emigrantom wszelką pomoc”.

Pod koniec generał Denikin powiada, że dla obalenia rządów sowieckich byłoby niemożliwością, ba nawet bezmyślnością sięgać wojska z Amuru czy z nad Pricpaity (rzeka na zachodnim pograniczu ZSSR). Sprawy rozstrzygnie atak na centrum. W roku 1917 dziesiątki rezerwowo przychodzących w Piotrogradzie była podbudą do upadku państwa... Obecnie byłoby to trudniej, nie przecieź możliwe. Głównym zadaniem nowego rządu będzie zapobiec o ile możności rozkładowi wojska, wzmocnić jego zdolność bojową i utrzymać front. Doskonale zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności połączonych z tem zacięciem i niebezpieczeństw z niego wypływającego — przynajnie generał Denikin. Są one jednak mniejsze niż te niebezpieczeństwa wypływające z zaproszenia armji obcych, które przyjdą nie po to, aby rozprawić się z komunizmem ale z Rosją.

## Chaos i chaosy.

Zresztą, czy można się dziwić temu bałaganowi i użeraniu się gdy chodzi o wpływy i stanowiska, skoro nie widzimy wśród sanatorów żadnego łącznika ideowego. Jakże panują rozbieżności w dziedzinie poglądów na wydarzenia polityczne, możemy wnioskować chociażby z głosów organów młodzieży sanacyjnej.

I tak organ osławionego Legionu Młodych „Państwo Pracy” pisze:

„W ciągu ubiegłych dni Austria była widownią walki austriackiego proletariatu o wolność i honor rewolucyjnych sztandarów. My, Legion Młodych, nie darzymy sympatją socjalnej demokracji, która niemal wszędzie strzępięszała, skostniała, jest dziś raczej zawadą na drodze realizacji praw człowieka pracy, a której reprezentacja w Polsce przedstawia sobą przedzwanie zdegenerowane monstrum”.

„Wolno nam i jest naszym obowiązkiem stwierdzić, że niezależnie od tego, pod czyją komendą robotniczy Wiedeń stanął do walki na śmierć i życie i niezależnie od tego czy i w jakiej mierze ta walka była celowa i skuteczna, dla proletariatu austriackiego mamy cześć i szacunek”.

Organ innego odłamu zwolenników „ideologii” „Bunt Młodych” wyraża myśli odmiennie.

„O ile nasz ruch reprezentuje psychiczne elementy prawicowe, etykę katolicką, tradycjonalizm historyczny, to wszystko co się składa na zaprzeczenie materializmu marksowskiego — to praktycznie uważamy za niemożliwe poprzestać na nietwórczej historycznej roli obrońców przebrzmiałych ideałów lub co gorzej karteli”.

Inny znówuł bratni organ p. t. „Zryw” spieszy wyrazić brak uznania dla organu „ideologów” z pod znaku „mocarstwowości”.

„Z dymu jednak palących się starych dogmatów i odrzucenia zaskorupałych kształtów bytowania społecznego, wylaniają się horyzonty nowego, państwa społecznego, którego formy narzuca nam z żelazną konsekwencją logika życia. Trzeba tylko zejść z wyżyn abstrakcyjnych na twardy grunt rzeczywistości, aby wyczuć puls życia społecznego, a nie trzymać się jak to czynią różne „Bunt młodych”, różni Al. Bocheńscy, którzy nauczyli się tylko, że majątek narodowy Polski wynosi 120 miliardów złotych, starych wzorów, które przecież w praktyce już zbankrutowały”.

Gdzież są te nowe wzory?

## Zgón gen. Jana Rządowskiego.

W Suchorzewie koło Pleszewa (woj. poznańskie) zmarł po dłuższej chorobie, w wieku lat 74, generał broni w stanie spoczynku Jan Rządowski.

W r. 1914 gen. Rządowski był dowódcą Legionu Pułaskiego, a następnie dowodził Brygadą Strzelców polskich. Po odzyskaniu niepodległości gen. Rządowski dowodził dywizją litewsko-białoruską, która w r. 1920 pod jego kierownictwem brała udział w bitwie pod Radzymiowem.

Po zawarciu pokoju był dowódcą O. K. Łódź.

## Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

## Kiedy odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Warszawie?

Jest rzeczą przesądzoną, że wybory do Rady Miejskiej w Warszawie nie odbędą się na wiosnę r. b., lecz dopiero na jesieni, w przeciwnym bowiem razie wycofy musiałyby być ogłoszone już w marcu, aby można było dotrzymać ustawowych terminów wyborczych i odbyć wycofy najwcześniej w końcu maja. Zarządzenie wycofów na czerwiec lub lipiec, a nawet sierpień, ze względu na wyjazdy letnie, jest mało prawdopodobne. Zresztą dopiero w marcu obejmuje urzędowanie komarsarski zarząd m. stoł. Warszawy.

Należy przeto przypuszczać, że wybory zarządzone będą w koncowym terminie ustawowym, t. j. przed 15 lipca, a odbędą się najwcześniej we wrześniu.

## Zgón gen. Jana Rządowskiego.

W Suchorzewie koło Pleszewa (woj. poznańskie) zmarł po dłuższej chorobie, w wieku lat 74, generał broni w stanie spoczynku Jan Rządowski.

W r. 1914 gen. Rządowski był dowódcą Legionu Pułaskiego, a następnie dowodził Brygadą Strzelców polskich. Po odzyskaniu niepodległości gen. Rządowski dowodził dywizją litewsko-białoruską, która w r. 1920 pod jego kierownictwem brała udział w bitwie pod Radzymiowem.

Po zawarciu pokoju był dowódcą O. K. Łódź.

## Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

## Zgón gen. Jana Rządowskiego.

W Suchorzewie koło Pleszewa (woj. poznańskie) zmarł po dłuższej chorobie, w wieku lat 74, generał broni w stanie spoczynku Jan Rządowski.

W r. 1914 gen. Rządowski był dowódcą Legionu Pułaskiego, a następnie dowodził Brygadą Strzelców polskich. Po odzyskaniu niepodległości gen. Rządowski dowodził dywizją litewsko-białoruską, która w r. 1920 pod jego kierownictwem brała udział w bitwie pod Radzymiowem.

Po zawarciu pokoju był dowódcą O. K. Łódź.

## Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

## Kiedy odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Warszawie?

Jest rzeczą przesądzoną, że wybory do Rady Miejskiej w Warszawie nie odbędą się na wiosnę r. b., lecz dopiero na jesieni, w przeciwnym bowiem razie wycofy musiałyby być ogłoszone już w marcu, aby można było dotrzymać ustawowych terminów wyborczych i odbyć wycofy najwcześniej w końcu maja. Zarządzenie wycofów na czerwiec lub lipiec, a nawet sierpień, ze względu na wyjazdy letnie, jest mało prawdopodobne. Zresztą dopiero w marcu obejmuje urzędowanie komarsarski zarząd m. stoł. Warszawy.

Należy przeto przypuszczać, że wybory zarządzone będą w koncowym terminie ustawowym, t. j. przed 15 lipca, a odbędą się najwcześniej we wrześniu.

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta lub senatora, nie może działać w zastępstwie klienta w sprawie administracyjnej, wyjąwszy działanie wobec organów sądownictwa administracyjnego; — nie może występować jako obrońca w sprawie karnej o zbrodnię stanu lub przestępstwo przeciw interesom zewnętrżnym państwa; — nie może udzielić pomocy prawnej stronie pozyskującej w sprawie przeciwko skarbowi państwa; — nie może pełnić obowiązków radcy prawnego osoby fizycznej lub prawnej ani członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdy działalność danej osoby, instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowanych ze skarbem państwa.

Adwokat, sprawujący mandat samorządowy, nie może udzielać pomocy prawnej przeciwko jednostce samorządowej przez niego reprezentowanej ani występować w zastęp-

## Znamienne uchwały

Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie art. 45 p. 3 Prawa o ustroju adwokatury uchwała.

Adwokat nie może podejmować się czynności, podlegających jedynie na popieraniu lub reprezentowaniu interesów klienta.

Adwokat, sprawujący mandat posta



# KRONIKA.

## Zjazd działaczy kulturalnych z 4 województw północno-wschodnich.

Z inicjatywy Związku Literatów Sztuki Min. WR. i OP. odbyło się w dniu 19 b.m. posiedzenie organizacyjne przedstawicieli wileńskich organizacji kulturalnych, zmierzające do skoordynowania akcji kulturalno-artystycznej na terenie 4-oh województw północnych Rzeczypospolitej. W zebrań wzięło udział 26 osób, reprezentujących 15 organizacji. Był również obecny zaproszony przez Prezydium, bawiący w Wilnie p. Wójcicki, z Wydziału

Po przeprowadzeniu zasadniczej dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie zwołanie do Wilna podczas Zielonych Świąt b. r. zjazdu działaczy kulturalnych z 4-oh reprezentowanych na zebraniu województw.

Powołano komisję organizacyjną zjazdu, której siedziba mieści się w Związku Literatów w Wilnie (Ostrowska 9).

## Upośledzenie Wilna przez Dyрекcję Radja Polskiego.

Jak dowiadujemy się, Związek Muzyków Rzplitej Polskiej Oddział Wileński, Konserwatorium Muzyczne Wileńskie, Polskie Iwo Muz. Współczesnej Oddział Wileński, Koło Muz. Zw. Pracown w Wilnie, Chór „Echo”, T-wo Śpiewacze „Har-

fa” i 100 muzyków wileńskich podpisali w dniu 18 b.m. protest przeciw zarządzeniu Polskiego Radja w Warszawie, kasującego budżet muzyczny radiostacji wileńskiej, co „deprecjonuje” rolę Wilna w dorobku kulturalnym Polski.

## Konferencja pożarowa w dyrekcji kolejowej.

Dnia 19 lutego z inicjatywy dyrektora O. K. P. inż. K. Falkowskiego odbyła się w Dyrekcji K. P. Wilno konferencja pożarowa, mająca na celu ustalenie wytycznych współpracy Związków Straży Pożarnych z Koleją. Reprezentowane były strażki kolejowe z 5 województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego (zasieg Dyrekcji Kolei Wilno) i Warszawy, jako siedziby centrali Związku. Konferencje zagaity dyrektor kolei inż. K. Falkowski, który przybył na zjazd w asyście naczelnika Wydziału Mechanicznego inż. Peczke. Konferencję przewodniczył płk. inż. Józef Tużyskowski.

Po obradach, w których programie leżało zapoznanie się z dotychczasową pracą w obronie pożarowej na terenie Dyrekcji oraz zgłoszenie przez Związek Straży Pożarnych wytycznych do współpracy z Koleją, powzięto szereg uchwał, zamkniętych w 15 punktach protokołu, które mają na celu danie możności skoordynowania współpracy Straży i Kolei i zmierzają do usprawnienia organizacji w dziedzinie pożarowej. Po konferencji odbyło się zwiędzanie Kolejowej Straży Pożarnej, stacji Wilno. — Wieczorem delegaci opuścili Wilno.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne, przedwzięnie duże, miejscami z przelotnymi opadami. Temperatura bezwzględna wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

### DYZJURY APTEK.

Dnia w nocy dyżurują następujące apteki:  
— Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-8);  
— Jurkowskiej — Rometekiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrowska Nr. 4 i Sapoznikowa — ul. Zawalna Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie przedmieściach, prócz Sniąszek.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— **Wymiatanie śniegu z miasta.**  
Z polecenia władz administracyjnych na terenie całego miasta usunęto śnieg z jezdni. Wczesną poranną została częściowo ulica Mickiewicza i Zamkowa. Dziś przeprowadzone zostaną dalsze roboty. Wobec usunięcia nawierzchni śniegu z ulicy z dniem wczorajszym zniknęły sanki z ulic miasta, gdyż komunikacja odbywa się na kołach.

— **Miejskie roboty inwestycyjne.**  
W drugiej połowie marca r. b. zarząd miasta przystępuje do robót inwestycyjnych w Wilnie. W pierwszym rzędzie zostaną przeprowadzone roboty kanalizacyjno-wodociągowe w śródmieściu, gdzie dotychczas dzielnicę nie posiadały kanalizacji, a następnie stopniowo będą przeprowadzane roboty w innych dzielnicach miasta.

Przy robotach tych zarząd miasta ma zatrudnić około 100 robotników. Drugie tyle robotników będzie zatrudnionych przy robotach brukarskich i nawierzchni drogowych.

— **Ruch budowlany w Wilnie.**  
Sezon budowlany w Wilnie zapowiada się dość żywo. Według złożonego planu i próśb o zezwolenie wyniki, iż w bieżącym okresie budowlany ma stanąć 11 budynków murowanych i około 40 domów drewnianych na przedmieściach miasta.

— **Z MIASTA.**  
— **Strajk proklamowany przez organizację socjalistyczną** na dzień wczorajszszy nie powstał się organizatorom PPS i Budowni. Jak wiadomo strajk proklamowano na pół godziny dla podkreślenia solidarności z proletariatem Austrii w związku z ostatnimi wypadkami w Wiedniu. Wszystkie przedsiębiorstwa miejskie, kolej jak również autobusy pracowały bez przerw. Nie zauważono nigdzie żadnych na tem tem konfliktów. Praca została jedynie przzerwana w niektórych hutach i garbarniach i tu zresztą odbyło się to w zupełnym spokoju bez żadnych ekscesów.

### SPRAWY PODATKOWE.

— **O kosztach egzekucyjnych.** Izba Przemysłowo-Handlowa wszczęła starania u władz centralnych w sprawie obniżenia kosztów egzekucyjnych, przypadających na kupców i przemysłowców.

— **HANDEL I PRZEMYSŁ.**  
— **1288 zaklądów przemysłowych zlikwidowano w 1933 roku.** Według danych statystycznych urzędowych ilość świadectw przemysłowych w r. b. wykupiono o 1288 mniej, niż w roku 1933. W r. b. wykupiono na terenie wileńskiej Izby Skarbowej 9089 świadectw przemysłowych, zaś w 1933 roku 10,377, czyli o 1288 mniej.

## Doroczna konferencja spółdzielni polskich.

W dniu 18 b. m. w sali Stow. Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 3, odbyła się doroczna konferencja spółdzielni polskich z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego. Przewodził obradom prezes Centrali Zw. Spółdzielni Polskich w Warszawie, p. Szymdt. W konferencji brało udział około 100 delegatów.

Na wstępie wygłoszone zostały dwa referaty. P. Trajdos w ogólnych zarysach zaznamił zebranych z treścią projektu rządowego w przedmiocie zmiany ustawy o spółdzielniach. Z jednej strony wspomniany projekt uwzględnia potrzebę uzupełnienia luki w dotychczasowym ustawodawstwie spółdzielczym, co zdobyte zostało doświadczeniem z życia spółdzielni, — z drugiej zaś podkreśla odpowiedzialność władz spółdzielni za niedbalstwo w dozoru nad ich działalnością. Nowela ma również wprowadzić przesunięcie kompetencji u szczytowych władz spółdzielni. Referat miał charakter jedynie relacyjny i dlatego żadnych wniosków nie zgłaszano i nie rozpatrywano.

Dr. Całkosiński mówił o zasadach pracy w spółdzielniach. Prelegent zwrócił uwagę na potrzebę powrotu do wypróbowanych zasad pracy w spółdzielniach z lat poprzednich, t. j. bezpośredniego utrzymywania kontaktu z członkami przez częste zwolywanie zebrań, szczegółowe ich informowanie oraz zarzucenie biurokracji, jaka tu i w ówczesne zaczyna się wkradac do życia spółdzielczego. Wskazał na niewłaściwość tolerowania uprzywilejowania członków władz spółdzielni, czy to w kredytowaniu, czy też w innych wypadkach. W końcu nawoływał do czynienia wysiłków nad wyrównaniem gospodarzem i społeczeństwem swoich członków, co tem łatwiej da się uskutecznić, jeżeli do władz spółdzielni będzie się kwapować ludzie silnych moralnie i materialnie.

Po referatach dyrektor Oddziału Wileńskiego, p. Mazurkiewicz, przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności w roku 1933. Sprawozdanie to wykazało, że na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego istniało w okresie sprawozdawczym 35 spółdzielni kredytowych, 30 mleczarskich, 8 rolniczo-handlowych, 2 mieszkaniowe i 9 różnych.

Najsilniejsza grupa spółdzielni kredytowych skupia około 17.000 członków, zadłużonych na sumę 5.250.000 zł. 50 proc. tej sumy sięga kredyt rolniczy. 1150 rzemieślnikom udzielono kredytu w wysokości 720.000 zł., 820 kupcom — około 500.000 zł.

Spółdzielnie te posiadają kapitałów własnych na sumę 1.700.000 zł., wkładów — 1.350.000 zł., banko- wych długów rolniczych — około 1.200.000 zł., oraz innych długów kredytu redykontowego 1.200.000 złotych.

Jakkolwiek kredyty bankowe rolnicze wypadło częściowo spłacać, to jednak nadpłatę dokonywały sęry miejskie, a nie rolnicze. Z uwagi na to, że rolnictwo nie spłacało długów, a banki prowadziły restrykcje kredytowe, przyjmowano metody liberalnego traktowania kredytów ze strony banków.

Pozaatem w sprawozdaniu poruszono sprawę osadnictwa cywilnego i wojskowego, kredytującego się w spółdzielniach.

Sprawozdanie finansowe wykazało, iż budżet zeszlorszczy zamknięto nadwyżką w sumie około 1000 zł. Preliminarz budżetowy na rok bieżący ustalono w sumie 22.190 zł., t. j. zmniejszony o 15 procent.

W czasie ożywionej dyskusji, która wynikała nad wygłoszeniem referatów i trwała około 6 godzin, szereg mówców apelował do Banku Rolnego o prowadzenie liberalnej polityki kredytowej i nienaciskanie protestami oraz klauzulami z weksli gwarancyjnych. Powzięto następnie szereg uchwał. Między innymi postanowiono zorganizować w Wilnie spółdzielnię centralną, która dostarczałaby mleko higieniczne do konsumcji po cenach nie wyższych od rynkowych, a prawdopodobnie jeszcze niższych od nich, gdyż łańcuch pośredników (hurtownik i roznosiciele) pochłaniają część zarobku i przez to uniemożliwiają potanieenie nabiału.

W sprawach kredytowych powzięto następującą rezolucję: „Zdając sobie w całej pełni sprawę z ciężkiego położenia wsi — Spółdzielnie Kre-

dytowe we własnym zakresie robią maksymalne ulgi swoim dłużnikom — nie mniej jednak do prac konwersyjno-rolniczych odnoszą się z całkowitem zrozumieniem i poparciem, a jeśli ta akcja zbyt wolno postępuje, dzieje się to głównie z winy i opieki samych zainteresowanych dłużników.

Pozaatem banki centralne (a przede wszystkim Bank Polski) prowadzą politykę redukcjonowania kredytów.

W tej sytuacji, celem należytego przeprowadzenia akcji konwersyjno-rolniczej równomiernego rozłożenia jej ciężaru, Konferencja Wileńska Spółdzielni uważa za niezbędne zastosowanie liberalnego kursu kredytowego ze strony banków centralnych w stosunku do Spółdzielni.

Mając na uwadze, że położenie osadnictwa cywilnego (z parcelacji rządowej i prywatnej) na Kresach Północno-Wschodnich jest wyjątkowo ciężkie, że osadnictwo to wniesło na teren kresowy b. duże walory zarówno we formie doprowadzenia poważnej grupy drobnych rolników, wykwalifikowanych przy akcji rozbudowy ustraju rolnego, jak i przez doprowadzenie poważnej kwoty z pieniędzy własnych, zaangażowanych przy nabywaniu ziemi i budowie zabudowań, że osadnictwo to zmieszane będące posiadało w przy organizacji gospodarstwa krajal się dniez przy zabójczych — Doroczna Konferencja Spółdzielni Zw. Sp. Pol. zwraca się do Władz Państwowych o rozszerzenie na osadnictwo cywilne tych samych dobrodziejstw, z jakich korzysta przy konwersji długów osadnictwo wojskowe.

W końcu dokonano wyborów do Rady Oddziału Wileńskiego. W skład jej weszli: z Wilna: dyr. Adam Skarżyński, dyr. Michał Ladowski, ks. dyr. Aleksander Mościcki, prezes Michał Oszurko, ks. Kardziej z Worony, prezes Michałowski z Cudzeniszek, prezes Ślawiński z Klecka i prezes Lisowski ze Szczuczyna lidskiego.

W drugim dniu obrad odbyły się posiedzenia wydziałów. Od godz. 9 rano do 12 w południe obradował wydział handlowy. Omawiane były szczegółowo zagadnienia podatkowe oraz zbytu produkcji rolnej i nawozów sztucznych. Od południa zaś do wieczora odbywała się zebranie wydziału mleczarskiego. Poruszano zagadnienie zbytu masła, sprawę zamierzonej organizacji w Wilnie centralnej mleczarni i wykorzystanie odpadków produkcji nabiałowej.

Wieczorem część delegatów opuściło Wilno. — m. r. s.

**Teatr i muzyka.**  
— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś o godz. 8 wiecz. Feketejo „Pięniadz to nie wszystko”.  
— **Teatr Muzyczny „Lutnia.”** Dziś wchodzi na repertuar pogodna, pełna wytwornego humoru operetka Stozla „Dzidzi”. W roli tytułowej wystąpi L. Romanowski. Role naczelne objęli: Halmirska, Dembowska, Szczawiński i Wyrywicz-Wichrowski. Opracowanie reżyserskie Michała Tatrzańskiego.

Balet pod kierownictwem J. Ciesielskiego wykoną efektywny „Wale Łyzwiariski”. Akcja operetki odbywa się w Davos podczas sportów zimowych i w wagonie ekspresu Nica-Dawos. Nowe dekoracje i kostiumy dopełniają artystycznej całości. Nielitki ważne. Akademykorzystają z ulg biletowych.

— **Teatr-Kino Romanistki.** Dziś premiera frajrajowego filmu p. t. „Dama z nognego klubu”. Na scenie wesola aktówka p. t. „Chora kasa”.

**POLSKIE RADJO WILNO.**  
Wtorek, dnia 20 lutego.  
7.00—8.00: Czas. Muzyka. 11.50: Utwory Offenbach (płyty). 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. 12.33—12.55: Koncert. 15.15: „Program kulturalno-oświatowy w pracy samokształceniowej młodzieży pozaskolnej” — pogađ. 15.40: Koncert. 16.40: „Pogađanka radiotechniczna” — wygl. M. Galski. 16.55: Fantazja węgierska — F. Liszski (płyty). 17.10: Recital fortepianowy. 18.00: „Budownictwo w miastach nowoczesnych”, odczyt. 18.20: Skrzynka muzyczna. 18.35: Płyty muzyki tanecznej. 19.15: Odc. pow. 19.25: Felieton aktualny. 19.40: Sport. 20.02: Opera „Cosi fan tutte” — Mozart. 22.40: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor. 23.05—24.00: Koncert symfoniczny (płyty). Słowo wstępne prof. M. Jozefowicza.

**Z ZA KOTAR STUDIO.**  
Popis wirtuozu.  
We wtorek o godz. 17.10 będzie koncertem przed mikrofonem doskonały pianista J. Isserlis. Program zawiera utwory następujące: 1) Scarlatti — „Laus”, „Pastorale Capriccio”, 2) Brahms — „Wariacje na temat Paganiniego”, 3) Skryabin — dwie etudy i 4) Balakirew — fantazja wschodnia Liszskiego.

**Opera poznauńska.**  
We wtorek o godz. 20-jej wszystkie rozłożenie rajowe transmityta w Teatru Wielkiego w Poznaniu opere komicznej Mozarta p. t. „Cosi fan tutte” (Iakie one wszystkie). Całowie partie wokalne wykonują: znana wileńska publicystka śpiewaczka p. Olga Olga, następnie p. J. Hupertowa, J. Fontanowna, Józef Wolniński, Roman Gabryszeowski i Aleksander Karpacki. Dyriguje kapelmistrz Zygmunt Latoszeowski.

**Pośmiemy się... w środe.**  
W popołudniowej audycji muzyki lekkiej, która transmitowana będzie z Warszawy w środe o godz. 16.55, weźmie udział jeden z najwybitniejszych artystów rewjowych Ludwik Lawiński, którego monologi i piosenki zawsze zawierają w sobie porcję niezawodnego humoru.

**OFIARY.**  
Złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.  
Na Bazylikę Wileńską — p. Władysław Bolekzański zł. 5.—  
Na pomoc głodującym na Wileńszczyźnie składa Edward zł. 5.—  
witał Litwinów wiceprezes Komitetu poseł F. Jaremicz...

Jak widać z relacji pisma białoruskiego, akademja odbyła się w całej pełni. Niema ani słowa o przzerwaniu uroczystości, o protestie i demonstracji. Czyżby relacja pisma, bardzo zbliżonego do Litwinów, była fantazją? A może o sprawozdanie pisane było według programu i nie odpowiada rzeczywistości? —

Wspomniał, że na wstępie wygłoszone zostały dwa referaty. P. Trajdos w ogólnych zarysach zaznamił zebranych z treścią projektu rządowego w przedmiocie zmiany ustawy o spółdzielniach. Z jednej strony wspomniany projekt uwzględnia potrzebę uzupełnienia luki w dotychczasowym ustawodawstwie spółdzielczym, co zdobyte zostało doświadczeniem z życia spółdzielni, — z drugiej zaś podkreśla odpowiedzialność władz spółdzielni za niedbalstwo w dozoru nad ich działalnością. Nowela ma również wprowadzić przesunięcie kompetencji u szczytowych władz spółdzielni. Referat miał charakter jedynie relacyjny i dlatego żadnych wniosków nie zgłaszano i nie rozpatrywano.

Dr. Całkosiński mówił o zasadach pracy w spółdzielniach. Prelegent zwrócił uwagę na potrzebę powrotu do wypróbowanych zasad pracy w spółdzielniach z lat poprzednich, t. j. bezpośredniego utrzymywania kontaktu z członkami przez częste zwolywanie zebrań, szczegółowe ich informowanie oraz zarzucenie biurokracji, jaka tu i w ówczesne zaczyna się wkradac do życia spółdzielczego. Wskazał na niewłaściwość tolerowania uprzywilejowania członków władz spółdzielni, czy to w kredytowaniu, czy też w innych wypadkach. W końcu nawoływał do czynienia wysiłków nad wyrównaniem gospodarzem i społeczeństwem swoich członków, co tem łatwiej da się uskutecznić, jeżeli do władz spółdzielni będzie się kwapować ludzie silnych moralnie i materialnie.

Po referatach dyrektor Oddziału Wileńskiego, p. Mazurkiewicz, przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności w roku 1933. Sprawozdanie to wykazało, że na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego istniało w okresie sprawozdawczym 35 spółdzielni kredytowych, 30 mleczarskich, 8 rolniczo-handlowych, 2 mieszkaniowe i 9 różnych.

Najsilniejsza grupa spółdzielni kredytowych skupia około 17.000 członków, zadłużonych na sumę 5.250.000 zł. 50 proc. tej sumy sięga kredyt rolniczy. 1150 rzemieślnikom udzielono kredytu w wysokości 720.000 zł., 820 kupcom — około 500.000 zł.

Spółdzielnie te posiadają kapitałów własnych na sumę 1.700.000 zł., wkładów — 1.350.000 zł., banko- wych długów rolniczych — około 1.200.000 zł., oraz innych długów kredytu redykontowego 1.200.000 złotych.

Jakkolwiek kredyty bankowe rolnicze wypadło częściowo spłacać, to jednak nadpłatę dokonywały sęry miejskie, a nie rolnicze. Z uwagi na to, że rolnictwo nie spłacało długów, a banki prowadziły restrykcje kredytowe, przyjmowano metody liberalnego traktowania kredytów ze strony banków.

Pozaatem w sprawozdaniu poruszono sprawę osadnictwa cywilnego i wojskowego, kredytującego się w spółdzielniach.

Sprawozdanie finansowe wykazało, iż budżet zeszlorszczy zamknięto nadwyżką w sumie około 1000 zł. Preliminarz budżetowy na rok bieżący ustalono w sumie 22.190 zł., t. j. zmniejszony o 15 procent.

W czasie ożywionej dyskusji, która wynikała nad wygłoszeniem referatów i trwała około 6 godzin, szereg mówców apelował do Banku Rolnego o prowadzenie liberalnej polityki kredytowej i nienaciskanie protestami oraz klauzulami z weksli gwarancyjnych. Powzięto następnie szereg uchwał. Między innymi postanowiono zorganizować w Wilnie spółdzielnię centralną, która dostarczałaby mleko higieniczne do konsumcji po cenach nie wyższych od rynkowych, a prawdopodobnie jeszcze niższych od nich, gdyż łańcuch pośredników (hurtownik i roznosiciele) pochłaniają część zarobku i przez to uniemożliwiają potanieenie nabiału.

W sprawach kredytowych powzięto następującą rezolucję: „Zdając sobie w całej pełni sprawę z ciężkiego położenia wsi — Spółdzielnie Kre-

## S. p. Elżbieta Bolestawowa Römerowa.

Dnia 17-go b. m. o godzinie 5-iej z rana zasnął cicho w Ranu, po dłuższej chorobie, opatrzona sw. Sakramentami, s. p. Elżbieta Bolestawowa Römerowa, córka Edwarda i Łolji z Białozorow Komarów.

Związana z naszym miastem wieleletnią tradycją rodu, poświęciła całe życie społecznej na jego terenie ostatnie 20 lat swojego życia; a jak wyrwiała, bezinte:esowna i owocną była ta praca, wiedzą dobrze ci, którzy z nią razem pracowali, a teraz, stojąc przy jej trumnie, zegnając w niej niezapomnianą, gorącą a cichą, pogodną i cienia nawet pychy pozawoiając, „dobrą pracowniczkę winnicy Pańskiej”.

W r. 1914, gdy tylko wybuchła wojna, a w Wilnie utworzył się t. zw. „Komitet Pań” dla niesienia pomocy cierpiącej wskutek wojny ludności, czy to w szpitalach, czy w jakikolwiek inny sposób, ona stanęła w pierwszym jego szeregach, obejmując ważne i odpowiedzialne stanowisko przewodniczącej sekcji finansowej. Gdy w r. 1920 dał się „Komitet Pań” przekształcić się w Katolicki Związek Polek, została ona jego wiceprezeską i skarbniczką i, mimo pżnego wieku i zniszczonego zdrowia, obowiązki te spełniała do ostatniej niemal chwili, — a jak jej sumiennie i gorliwie spełniała, z jak zupełnym zapamięaniem o sobie, w myśli jedynie o celu, któremu służyła, to mogą poświadczyc wszystkie jej współpracowniczki. Odkađ utworzyła się w Wilnie stowarzyszenie Polskiego Czerwonego Krzyża, pracowała w nim z wielkim odaniem się w sekcji dochodowej, zbierając składki, organizując zbiórki, loterie i t. p. Po śmierci nieodzwołanej pamięci D-ra Mchwiejczwa wycofała się stamtąd, gdyż bardzo już nawałone zdrowie nie pozwoliło jej na pracę w dwóch naraz instytucjach, nie chciała zaś się rozstać z Katolickim Związkiem Polek, który całą duszą i sercem kochała.

Śmierć jej okrywa żalobą serca wszystkich, którzy się z nią bliżej stykali, — wielkich, mniejszych i najmniejszych. Bo dla wszystkich miała zawsze w sercu życzliwość, a na ustach dobre słowo. Rozporządzając środkami więcej niż skromnymi, umiała dużo dobrego wokoło siebie robić, a robić tak cicho, tak serdecznie, w taki przedziwnie miły sposób, że każdy odchodził od niej z miłością i wdzięcznością, nigdy z uczuciem upokorzenia i żalu. Wielkim swoim naprawdę sercem umiała odczuć i podzielić każdą troskę, każdą biedę i ból, i tam, gdzie pomoc materialnie nie mogła, umiała jednak ulgę przynieść swoją serdecznością, ciepłem swojej przyjaźni i przykładem przedziwnej pogody w bardzo ciężkich przejściach i warunkach życiowych, pogody wypływającej z gorącej wiary w Boga, z głębokiej pobożności i wielkiej miłości Ojczyzny.

**Nowy wąz morski.**  
Zaledwie ucichła nieco historia tajemniczego potwora z Loch Ness, a oto pojawia się znów prawdziwy „wąz morski”, tym razem na Atlantyku.  
Spostrzegł go pierwszy oficer na wielkim parowcu transatlantyckim „Mauretania” podczas jazdy do Nowego Jorku.  
Wedle obserwacji kilku ludzi z załogi parowca potwór miał około 20 metrów długości, grzbiet szeroki na 2 metry, głowę długości 2 mtr.

## Podziękowanie.

Odewnia dzwonów kościelnych p. Józefa Uciechowskiego w Węgrowie (wojew. Lubelskie), wiece życzliwe odnosząc się do pracy misyjnej wśród prawosławnych w kraju, łaskawie ofiarował, ku ucteczeniu roku jubileuszowego 1933-go, do Kościoła w Minojtach trzy piękne i duże dzwony: jeden — 190 kg. z napisem: „Flora i Paweł Apostołowie”. Onara odewnia J. Uciechowskiego w Węgrowie dnia Kościola w Minojtach 1933 r.

drugi — 132 kg. z napisem: „Błogosławiony Andrzej poborał Kozubadz wierzyciel, nawoju biedzących! Ktok jubileuszowy 1933. Onara dnia Kościola w Minojtaoh. Odewnia J. Uciechowskiego, Węgrow. 1 trzeci — 62 kg. z napisem: „Sw. Teresa od Dzieciątka Jezus” Minojty 1933 r.

Wszystkie te dzwony mają wagi 384 kg. Dzwony mają piękny i kształtny wygląd oraz dźwięczny bardzo głos i dobrze są ze sobą melodyjnie szarmonizowane.

Za tę hojną i wspaniałą ofiarę za pośrednictwem łaskawej prasy gorące składam Czcigodnemu Ohiarodawcy JW. Panu Józefowi Uciechowskiemu podziękowanie. W imieniu wszystkich, i okolicznych katolików i świeżo nawróconych w sąsiedztwie prawosławnych, wielkie i serdeczne Bóg za płac!

Jednocześnie niech mi wolno będzie i Wielebnemu Duchowienstwu i Czcigodnym Dobrodziom nowobudujących się Kościół polecił firmę p. Józefa Uciechowskiego — Odewnia Dzwonow w Węgrowie (wojew. Lubelskie) jako firmę wiele solidną, sumienną i bardzo łatwo do omawiania warunków.

Ks. KAROL LUBIANIEC  
Kan. Kapit. Metropol. w Wilnie.  
10 lutego 1933 r. Minojty.

NADESLANE.  
NASZE SADY  
I OGRODY OWOCOWE

od kilku już lat nie dają wcale, lub też tylko mały dochód, a winni tu sami właściciele, którzy żalują kilkudziesięciu złotych na doprowadzenie tych sadów do porządku; wskutek czego tracą tysiące złotych. Zaś drzewa owocowe wśród lata, zamiast być pokrytymi białą zielenią, stoją gołe jak zimą i w dodatku powleczone pajęczyną, przedstawiają smutny widok, lub też zawiązł owocowa spada na ziemie.

Ochrona bowiem drzew owocowych od szkodników, które objadają liście i podgryzają zawiązł owocową, w mocy właścicieli drzew i sadów. Czas już wziąć się energicznie do umiejętnego przesiewiania, czyszczenia, nawożenia i opryskiwania drzew owocowych. Tylko umiejętnie pielęgnowanie sadów zniszczy szkodników i ochroni właścicieli od strat, a poniesione koszty na ten cel, stołrotnie i w krótkim czasie będą zwrócone.

**Nowy wąz morski.**  
Zaledwie ucichła nieco historia tajemniczego potwora z Loch Ness, a oto pojawia się znów prawdziwy „wąz morski”, tym razem na Atlantyku.  
Spostrzegł go pierwszy oficer na wielkim parowcu transatlantyckim „Mauretania” podczas jazdy do Nowego Jorku.  
Wedle obserwacji kilku ludzi z załogi parowca potwór miał około 20 metrów długości, grzbiet szeroki na 2 metry, głowę długości 2 mtr.

# Z KRAJU.

## Kłeska nieurodzaju dotknęła również pow. Wołżyński.

Parokrotnie donosiliśmy, iż w powiatach dzisiejskim, białostawskim, a ostatnio i mołodziezańskim mieszkańcy wsi odczuwają dotkliwy brak najniezbędniejszych artykułów żywnościowych. Obecnie nadchodzi niepokojące wiadomości również z pow. wołżyńskiego, gdzie w kilku gminach również kompletnie zabrakło

## Zjazd rolniczy w Święcicach.

SWIECIANY. W dniu 18 b. m. w Święcicach w sali konferencyjnej wydziału powiatowego odbyło się posiedzenie rady Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych pod przewodnictwem b. sen. J. Trzeciaka, prezesa rady. Na posiedzeniu byli obecni między innymi dyrektor stacji doświadczalnej w Berezowcu Niwiarowicz, przedstawiciele Związku Fabryk Azotowych Zrefrolaw z przetransportowania w Mościcach i Chorzowie, członkowie rady oraz zaproszeni go-

## Z POGRANICZA.

PRZEMYT NIEMIECKI IDZIE PRZEZ LITWĘ DO POLSKI.

Ostatnio zauważono znaczne wzmożenie się przemytu z Niemiec do Litwy. Przemycają najczęściej wyrobów tytoniowych, maszynek, zapałniczek, narzędzi lekażskich i le-

## ZABICIE PRZEMYTNIKA NA GRANICY LITWESKIEJ.

WILNO-TROKI. Patrol K. O. P. niedaleko granicy koło wsi Czarne Kowale zauważył kilku przemytników, którzy na okrzyk: „Stój!” rzucili przemyt i zaczęli uciekać. Za uciekającymi oddano 9 strzałów. Je-

## ZASZRELOWY PRZEMYTNIK.

SWIECIANY. Na drodze koło wsi Ustronie, gminy daugielskiej, został zastrzelony przez patrol K. O. P. 2-giej komp. mieszkaniec

## Była czy nie była demonstracja litewska.

Cała prasa wileńska, nie wylęczając naszego pisma, podała wiadomość, że w dniu 16 b.m. jako w dniu 16-lecia niepodległości Litwy, akademja litewska w sali gimnazjum im. W. Ks. Witolda została przzerwana na znak protestu przeciwko aresztowaniu Litwinów w Wileńszczyźnie i Wilnie.

Inaczej jednak ta demonstracja przedstawia się w relacji prasy białoruskiej.

„Białoruskaja Krynica” Nr. 9 pisze: „Wieczorem o godzinie 8-iej w sali gimnazjum litewskiego im. Wi-

## Była czy nie była demonstracja litewska.

tolda Wielkiego odbyła się uroczysta akademja. Wstępne słowo wypowiedział prezes litewskiego Tymczasowego Komitetu K. Staszys, podkreślając znaczenie dnia niepodległości litewskiej dla narodu litewskiego, dla teraźniejszości i przyszłości.

Następnie urządzony był żywy obraz, po którym chór odśpiewał pieśni litewskie, które pięknym swem czarowały wypełnioną uczestnikami wielką salę. Odbyły się również składania życzeń przez Białorusinów i Ukraińców. W imieniu Białoruskiego Komitetu Narodowego



# SPORT.

## Sentymentalne obrady piłkarzy.

Społeczeństwo piłkarskie Wilna miało małą nadzieję, że walne zebranie P. Z. P. N. powoła jakąś rezolucję, która zmieni nieco obecną niezbyt sprzyjającą sytuację piłkarstwa wileńskiego.

Licząc na sentyment, na pewien sposób w stosunku do Wilna. Siedząc dwa dni w dusznej sali, pełnej klebów gryzącego dymu tytoniowego przychodząc do wniosku, że w sporcie sentymentem kierować się nie można...

Dwie te potęgi kierują sportem, a w szczególności — piłkarskim. Przychodzi do wniosku, że Wilno do Ligi może dostać się jedynie tylko drogą przekonywającego wyniku na boisku...

Nauczmy się kwestie stawiać po sportowemu, po męsku. W tym duchu przemawiało wielu mówców. Mówiono oczywiście o zdrowym podłożu sportu, o etyce, moralności i t. p. przesłankach.

Byłoby wszystko w porządku gdyby na forum walnego zgromadzenia nie wpłynęła sprawa piłkarzy Śląska. Znany epilog „Naprzodu” był rozpatrywany szczegółowo, a że sprawa ta wiąże się ściśle z Wilnem przeto z niecierpliwością czekałem

wyniku przydługiej dyskusji.

I co się okazało. Sentyment zwyciężył, kładąc klam moim rozważaniom. Walne zgromadzenie, palając sentymentem do Naprzodu, postanowiło drużynę Śląska dopuścić do finałowych rozgrywek o wejście do Ligi.

Ciekawą jest rzeczą, że decyzja zapadła jednogłośnie przy oczywiście sprzeciwie powiadzonej demonstracyjnym, Wilna, ale Wilno na zebraniu nie wogóle nie mogło zrobić, mając tylko cztery skromne głosy, wówczas gdy o większości uchwał decydowało 130 głosów.

Decyzja walnego zgromadzenia przekreśliła orzeczenie sędziego, nadzarpnęła autorytet człowieka, który kierował meczem W. K. S. Wilno — Naprzód. Walne zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nawet nad tem, że Naprzód dwa razy został pokonany przez Wilno. Raz na Śląsku 1:0 a drugi raz w Warszawie 4:2.

Społeczeństwo sportowe Wilna pamięta dobrze szczegóły tej całej sprawy, do szczegółów tych dochodzi teraz „piękny” finał, który nie znajduje żadnego umotywowania ani statutowego, ani sportowego, a tylko kierowany pobudkami „moralnymi”.

Nie wiem wszakże czy to bardzo jest moralnie uchwała, by drużyna dwa razy pokonana na boisku miała, w niewytłumaczonych bliżej względów, prawo wejścia do finałowej walki o pierwszeństwo.

Widzimy, że i w sporcie mogą się dziać cuda.

Ciekaw jestem jak długo śląski Naprzód kierować się będzie sentymentem i jak daleko ten sentyment zaprowadzi piłkarzy Naprzodu?

A teraz słówko o wrażeniach ogólnych zebrania.

Było ono bardzo poważne. Nastrój pożyteczny — prawdziwa stypsa. Wpłynęło na to ogólne stwierdzenie upadku piłkarstwa polskiego. Na zebraniu brak było może najważniejszego czynnika, a mianowicie — zapału i wiary w lepsze jutro.

Ekspertyzy, eksperymenciki i jeszcze raz eksperymenciki które zmęczyły już wszystkich działaczy sportowych, a szerszy ogół zaczął tracić zaufanie.

Świeżość można tutaj zastosować doskonale powiedzenie: „z wielkiej chmury mały deszcz”.

Przed zebraniem mówiono, że rok 1933 będzie okresem przejściowym, że trzeba już raz narazić skończyć z Ligą, że trzeba ujawnić zawodowstwo i wreszcie znieść autonomię rozochocionych sędziów.

Mówiono na te tematy przeszło 15 godzin. Piękne przemówienia wygłoszono o Lidze. Lepsi mówcy mieli ci, którzy zwalczyli Ligę mieli oni nawet daleko więcej argumentów rzeczowych i już zdawało się że Liga liczy swoje ostatnie minuty, że i padnie, rozwiąże się, ale rozpaczyli głos wołający o litość przychylił szalę na korzyść arystokracji — Ligi, która pozostała na długie lata z pewnością oczywiście zmianami rozgrywek.

Autonomia sędziów, która miała być eksploją i wywołać ciekawą dyskusję ograniczyła się do przemówienia oskarżającego. Sędziowie zaś nie pisknęli ani słówka. Obstawiali się tylko rumieńcami i to nam obecnym wystarczyło. Wprowadzono parę reform i na tem koniec.

## Z Rosji sowieckiej. ZŁAGODZENIE KURSU WOBEC LUDNOŚCI POLSKIEJ W SOWIETACH.

Ze Stołpców donoszą, iż zbliżenie chomienie nowych szkół ludowych polskich. Również w końcu 1933 r. sygnalizowaliśmy, iż władze mińskie zezwoliły Kołu akademickiemu polskiemu zorganizowanie teatru polskiego objazdowego. Obecnie notujemy wiadomość, iż na skutek starań ludności polskiej władze sowieckie uruchomiły kilka nowych szkół a między innymi zawodową szkołę w Mińsku.

Niezależnie od tego w okęgach zaślaskim, borysowskim, mińskim, pieszczeniewickim i kojańskim, gdzie zamieszkuje licznie ludność narodowości polskiej, udzielono zezwolenia na uruchomienie polskich bibliotek, zaś władze sowieckie obiecały udzielić pomoc materalną. W okęgach zaślaskim w bież. roku zostanie wybudowany dom oświatowy i polska kolonia wyciecznicza dla młodzieży szkolnej.

Podobne ulgi uzyskała ludność polska, zamieszkała na Ukrainie. W okęgach stucim, szepletowskim, teofipolskim (okęgi poęgraniczne) uruchomiono przeszło 10 nowych szkół ludowych i jedną zawodową techniczną w Teofipolu. W okęgach tych przy domach ludowych w kolchozach powstają biblioteki polskie i prowadzona jest akcja oświatowa wśród ludności rolniczej i robotniczej.

Do życia piłkarstwa polskiego zaczęło więc wprowadzać prawo zwyczajowe, którem kieruje nieraz Jarwan.

Wieloletniemu, a nie pisknęli ani słówka. Obstawiali się tylko rumieńcami i to nam obecnym wystarczyło. Wprowadzono parę reform i na tem koniec. Tak samo zresztą „ugodowo” załatwiono nadzwyczaj ważną kwestię zawodistwa. Stwierdzono zło. Mówiono otwarcie o pobieraniu przez graczy pieniędzy, o płańnych posadach „sportowych”, ale szerzące się zła nie starano się zwalczyć. Walne zgromadzenie przeszło nad tem do porządku dziennego, motywując tem, że są to zagadnienia natury ogólnej wiążące się ściśle z walką o byt, że życie sportowe może przecież mieć również swoje niepisane prawo.

Do życia piłkarstwa polskiego zaczęło więc wprowadzać prawo zwyczajowe, którem kieruje nieraz Jarwan.

## Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 123,75—124,16—123,44. Gdańsk 173—173,43—172,57. Holandia 357—357,90—356,10. Kopenhaga 122,50—123,10—121,90. Londyn 27,45—27,59—27,31. Nowy Jork 5,35—5,38—5,32. Nowy Jork kabel 5,36—5,39—5,33. Oslo 138,10—138,75—137,45. Paryż 34,93 1/2—35,02—34,85. Praga 22,06—22,03—22,09—21,99. Sztokholm 141,85—142,55—141,15. Szwajcaria 171,40—171,83—170,47. Włochy 46,66—46,78—46,54. Berlin w obrotach nieoficjalnych 209,35. — Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 41,50. Inwestycyjna 112,50. Konwersyjna 57,50. drobne 57,30. 5 proc. kol. 55. 6 proc. dolarowa 67—68—67,50. 4 proc. dolarowa 57,75—53,65. Stabilizacyjna 56,88—57, drobne 57,38. 7 proc. i. Z. ziemskie 48—47,45—41. 4 i pół proc. ziemskie 53—52,50. 4 i pół proc. L. Z. warszawskie 59,75. 8 proc. warszawskie 54—54,63—54,25. — Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie mocniejsza. Akcje: Bank Polski 86,50—86,75. Lilpop 10,90. — Tend. niejednolita. Dolar w obrotach przyw. 5,36. Rubel (za piątki i za 10-ki) 4,70. Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 65. Dillonowska 80. Stabilizacyjna 94,50. Warszawska 56,50. Śląska 59 1/2. GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 19 lutego 1934 r.

Czy już zaopatrzyłeś się w bony jałmużnicze „Caritasu”?

DZIŚ. Parter ulg. 54 gr. — Balkon 35 gr. DZIŚ. Groza tajemnicy. Genjusz śledczy. Zemsta z za grobą w najsensacyjniejszym filmie obecnego sezonu p. l.

## „Tajemnica Nocnego Klubu”

w roli inspektora poljei ulubieniec kobiet ADOLF MENJOU  
Oraz najnowsze dodatki dźwiękowe.

SENSACJA.. Zagadka XX w. Od środy dn. 21-II SENSACJA.. Zagadka XX w. gościnne występy słynnego 3-śnowidza=telepaty ANATOLA GRIGO. NA SCENIE: „CHORA KASA” arcywesoły sketch Rzecz dzieje się w ambulatorjum.

TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

EUGENJUSZ BODO oraz Alma Kar i Zula Pogorzelska  
w filmie polskim „ZABAWKA” to najnowsza REWELACJA EKRANU POLSKIEGO 1934 r.  
Wyświetlany będzie jednocześnie w 2-ch kinach PAN i ROXY — JUŻ JUTRO.

Tylko dziś w 2-ch kinach „PAN” i „ROXY” JEDNOCZEŚNIE  
ciesząc się niesłabnącem powodzeniem przebój produkcji „SOWKINO” w Moskwie

## MAŁYGIN (Orły na Uwzięi)

Hallo młodzieży. Dla was dozwolony. Korzystajcie z okazji.

HELIOS

Dzisiaj premiera. Największy sukces na całym świecie — ulubieniec publiczności — słynny pieśńiarz Paryża w pełnej czaru i sentymencie, masując hamorem i pikanterją splewno muzycznej kreacji

## „Piękny jest świat”

Film mówiony i śpiewany w języku francuskim. Chevalier wykona najnowsze przebojowe piosenki francuskie. Nad program: Dodatki dźwiękowe.

CASINO

Dzisiaj Najnowszy i największy sukces słynnej wtwórni francuskiej „Osso”. Wielki Film Wielkiej Artystki.

„Metropolis” — „Atlantide” — „Atlantida” były wstępem do stworzenia największego dzieła kina.

## „HRABINA MONTE-CHRISTO” z Brygida Helm

Ośniewająca wystawa! Napiętna gra! Cudowne melodje! Seanse: 4, 6, 8 i 10.20 w.

ZOFJA KOWALEWSKA. 34)

## Dzieje powstania ludzkiego.

Wspomnienie o Ludwiku Narbutcie.

ROZDZIAŁ XVI.

Murawjew. Wzniesienie spraw ukończonych. Nowe areszty. Wyroki i karnie. Książdz Iszora. Pierwsza ofiara. Rozstrzelanie ks. Falkowskiego w Lidzie. Śmierć Alberta Laskowicza i ks. Ziemackiego w Wilnie. Wygnania. Baltazar Kolesiński. Pierwszy rytualista w Lidzie. Niszczenie wsi i zaścianków.

Dnia 14 maja 1863 r. przyjechał do Wilna Murawjew. Wydział Wileńskiego Rządu Narodowego już się chwiał, ale niby się jeszcze trzymał. Pierwszym ujętym został Oazy, a później kolejno wyłapywano innych członków organizacji...

Nowy wielkorządcą Litwy przez dni parę cicho rozpatrywał się w sytuacji.

Przed jego pałacem („dworcem”) przeciągnęła jeszcze jakaś lekko-myslna, ale ostatnia już procesja, śpiewając hymn narodowy. Słuchał go z balkonu, ale pochodu nie powstrzymał. Dopiero potem ze znaną wściekłością przystąpił do roboty...

Zaczęły się straszne przesładowania, śledztwa, wyroki i karnie. Wydobowano ponownie dokumenty spraw już zakończonych i nowemu poddawano je śledztwu.

Aresztowano raz już zwolnionych, wracano do Wilna wygnanych już do Rosji by ich surowiej poddać karze.

Pierwszą ofiarą Murawjewa padł dn. 26 maja w Wilnie ksiądz Stanisław Iszora, proboszcz z miasteczka Żoludka, skazany na śmierć za

odczytanie w kościele Manifestu Rządu Narodowego. Rozstrzelanie kapłana zrobiło w Wilnie straszne, przynębiające wrażenie.

Bardziej jeszcze od Wilna wstrząsnęła się prowincjonalna Lida, gdy dnia 10 czerwca, o godzinie 10 ej z rana śmierć przez rozstrzelanie poniósł ksiądz Adam Falkowski, proboszcz z Lszczolny, starzec już niemal który odczytując Manifest z ambony w dobrej wierze, nie przypuszczał o ciężkiej, grożącej za to odpow. działalności.

Gdy go przywieziono do Lidy z pewną ostentacją, jako wielkiego przestępcę, starzec jeszcze nie rozumiał, iż śmierć mu grozić może...

Upewnił się wreszcie w ostatniej chwili, gdy miejscowy proboszcz, ks. Swirski, przyszedł do więzienia, by księdza Falkowskiego dysponować na śmierć.

Z kamiennym spokojem szedł sześćdziesięciokilkuletni kapłan na miejsce karni, na wygon po za miastem, gdzie się paęaly kozy żydowskie. Szedł o własnej się, bez względu na znaczną odległość. Raz mu się tylko zachwiał kolana...

Wówczas, dowodzący oddziałem żołnierzy rodak Pereswieł Sołtan, zaproponował starcowi usiąść na wózku idącym po za nim. Skazaniec jednak odmówił.

Chciał, jak Chrystus donieść swój krzyż do końca. Bładem ust szepotał pacierze... gdy mu się głos łamał, podpowiadał je, towarzyszący mu ks. Swirski.

U słupa dół już był wykopany... Szary, przeważnie tłum otaczał miejsce karni.

Ksiądz Falkowski od słupa coś przemówił, ale bębny zagłuszyły jego słowa...

Rozległa się komenda... w miejscu jednak salwy huknęło kolejno, w drżących może rękach żołnierzy kilkanaście strzałów...

**Kodzianini!** poleca najmłodniejsze tańce, otomany, forte klubowe oraz przyjmują wszelkie zamówienia. Przy zakładzie tapicersko-dekoracyjnym została otwarta polerownia pod fachową silą, były współwłaściciel firmy B-ci Gabałow w Łodzi, specjalność na pianina i forteplany, a także przyjmują wszelkie meble do odświeżania we wszystkich kolorach. Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa.  
Wilno, ul. Niemiecka 2  
**firma WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI**

**Rządcy-administratora**  
posady poszukują od zarz lub 1 Kwietnia r. b. na skromnych warunkach. Odpowiednie wykształcenie i długi letnia praktyka w kulturalnych urządzeniach majątkach. Chlubne świadectwa i referencje.  
Laskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla S. S. 467—4

**3 pokojowe mieszkania**  
z wygodami po 65 zł. oraz dwa sklepy do odnagajęcia Jagiellońska 8 Informacje u dozorca.

**AKUSZERKI.**  
AKUSZERKA Smałowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzaki i wagi. W.Z.P. 48. 8323

**Mieszkania i pokoje**  
Zyczącym zamieszkać w czystym, suchym powietrzu, jak na wsi, 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią w ogrodzie, wolne od podatku lokalowego, b. ciepłe i cały dzień słoneczne. Elektryczność, piwnica, pralnia z wanną, tuż studnia. Ul. Sokoła 20. (Zwierzyniec, tuż za kościołem). 447-4

**Nauczycielka-**  
wychowawczyni w jez. d. dzieci lub w m. eście. Świadczenia b. dobre. Referencje poważne. Adres: ul. Wileńska 27—3 od 12 do 2-jej p.p. gru

**Lekcji**  
udzielam: matematyki, języka niemieckiego, oraz inicy. Warunki do g. one. Trocka 19, m. 4 —4jr.

**POKÓJ**  
umeblowany do wynajęcia. Tatarska 17, m. 3, gr.—2

Poszukuję mieszkania z 4-ch pokojami z kuchnią od 1-go marca. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Centrum”.

**Kupno Sprzedaż**  
OKAZYJNIE wyboru we SARDYNKI pół kilo-e pudełko 13 sztuk 3 zł. 50 gr. 240 gramowe pudełko 8 sztuk 1 zł. 81 gr. 160 gramowe pudełko 5 sztuk 1 zł. 35 gr. Duże pudełko Szprotów 85 gr. poleca ZWIĘDRYŃSKI, Wileńska 36, tel. 1224.

**Sprzedam,**  
lub zamienię na dom trzech — mieszkanie w Wilnie, gospodarstwo rolne 9, 16 hektarów gruntu — koło rzeki Wilii. Dowiedzieć się: Horozkowsko, poczta Ni-stanski stacja Smorgonie Przewłocki.

**Dom**  
murów. 5 lokali do sprzedania. Adres w Administracji 308

**Tylko 6 działek**  
budowlanych w zdrowej, suchej miejscowości do sprzedania. Wilno Tatarska 1 róg Senatorskiej. Informacje udzielają: Chrześcijański Bank Spółdzielczy Zamkowa 18 —2

**PRACA**  
Poszukuję pracy do wszystkich w bardzo dobrym gotowaniu, w średnim wieku, piśmienna posłać referencje Untarzędka 2 m. 1 od 12 do 5 g. gr2

**RÓŻNE**  
Wdowa po urzędniku magistrackim, znajdującą się w ciężkiej chorobie przy 3-gim dzieleci prosi o jakikolwiek prace, lub pomoc materialną. Autokol 124 m. 2. Ofiary składać w Adm. „Dz. Wil.” pod „A”

**Inteligentna wdowa** starszka bez środków do życia, znajdującą się w skrajnej nędzy prosi ludzi dob. jej woli o pomoc. Laskawe ofiary prosimy składać do Administracji „Dz. Wil.” dla „staruszek”. gr4

**Gospodyn!**  
wykwalifikowana, w średnim wieku, samotna poszukuje posady. Bardzo dobre got. Posada referencje. (Inwestycja 2—11 od 3—6 pp.) gr.3

**Polecam osobę** w średnim wieku bardzo uczelną łagodnego usposobienia, inteligentną, w charakterze pielęgniarki zarządku domem, opieki dziećmi Dąbrowskiego 7—1 od 11—2-jej gr1

**Wykwalifikowana** gos. odni większe w średnim wieku, skromnych wymagań, posiadająca b. dobre świadectwa poszukuje pracy, w małtaku lub plebanji. Laskawe ofiary do Dz. Wileńskiego dla S. T. —1

**Zredukowana** urzędniczka poszukuje posady maszynistki, do gospodarstwa domowego, ekspedientki do sklepu, za gośpodynią do majątku lub do dzieci. Zna się na mleczarstwie. Laskawe ofiary do Adm. „Dz. Wil.” pod „23”. gr.—3

**DRUKI PILNE!**  
BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE  
WYKONYWA Drukarnia A. ZWIERZYŃSKIEGO Mostowa ul. Nr.1. Telefon 12-44. CENY NISKIE